

## Na skróty

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Robert Wiórkiewicz**

Życie – droga wyboista, meandrami zakręcone  
Na piechotę przejść je musisz, w którąkolwiek stronę  
Po wąwozach, w koleinach grzęzną w błocku nasze stopy  
Krok za krokiem, z głową w dół, w bagażu kłopoty  
Tak powoli, monotonna, posuwamy się do przodu  
Dzień nie szczędzi nam gorąca, noc gwiazdzista chłodu  
Wszystko już poukładane, krzyż brzozy gdzieś u celu  
A ty gapiąc się pod nogi kroczyś przyjacielu

A może by tak  
Opuścić wytyczony szlak  
Zrzucić buty  
I na skróty  
Wśród szumiących traw  
Spróbować raz  
Może by tak na skróty...

Może zjawi się poezja, wolnych ludzi dobra pani  
Przewodniczka niepokornych, wykarmionych snami  
Kiedy krzykniesz swoje imię, może ci odpowie echo  
Zaprowadzi cię do ludzi, którzy się nie spieszą  
Tutaj spotkasz nawiedzonych, szarlatanów i bluźnierców  
Zasłuchanych w kwintet ciszy jak pień głuchych wiejskich mędrków  
Hej, człowieku, z końca wieku, spróbuj szlaki swe odmienić  
Hej, człowieku, czy mnie słyszysz...? Głowę zwiesił niemy...